



## **Notatka z otwartego spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami Dzielnicy nr 9 Osiedle Tysiąclecia**

### **Temat spotkania:**

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach konsultacji społecznych dot. wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach i stacjach benzynowych na Osiedlu Tysiąclecia. Omawiana zmiana w przepisach polegałaby na wprowadzeniu zakazu sprzedaży alkoholu między godz. 22.00 a 6.00 rano. Zakaz nie miałby dotyczyć pubów czy restauracji, które swoim klientom dalej mogłyby serwować alkohol. Celem spotkania było zebranie opinii, uwag i spostrzeżeń mieszkańców względem ograniczenia sprzedaży alkoholu w w/w godzinach nocnych.

### **Organizator spotkania:**

Urząd Miasta Katowice

### **Sposób dystrybucji informacji o spotkaniu:**

strona internetowa katowice.eu oraz katowice.eu/konsultacje, plakaty dystrybuowane w dzielnicy (miejskie placówki oświatowe, Młodzieżowy Dom Kultury, filie Miejskiej Biblioteki Publicznej), plakaty dystrybuowane przez Radę Dzielnicy nr 9, media społecznościowe urzędu miasta, internetowy Biuletyn Informacyjny Urzędu Miasta Katowice.

### **Data:**

28 listopada 2023 r., godz. 17.00

### **Miejsce spotkania:**

Siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, ul. Zawiszy Czarnego 8

### **Uczestnicy spotkania:**

- Ok. 30 uczestników – mieszkańcy, przedstawiciele Policji i Straży Miejskiej, Radna Rady Miasta Katowice Magdalena Wieczorek, przedstawiciele Rady Dzielnicy nr 9 Osiedle Tysiąclecia, przedstawiciele Urzędu Miasta Katowice

### **Prowadzący spotkanie:**

Anna Pomykała – Wydział Komunikacji Społecznej UMK

Maciej Maciejewski – Pełnomocnik Prezydenta ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień

### **Przebieg spotkania:**

Prowadząca spotkanie przywitała uczestników i przedstawiła agendę spotkania, zaznaczając, że konsultacje społeczne umożliwiają wypowiedzenie się wszystkim zainteresowanym stronom. Prowadząca poinformowała

uczestników, że uruchomienie działań konsultacyjnych wynika z uchwały Rady Dzielnicy nr 9 Osiedle Tysiąclecia dot. przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Osiedla ws. wprowadzenia tzw. „nocnej prohibicji”.

Pełnomocnik Prezydenta ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień zapoznał uczestników spotkania z krajowymi regulacjami dot. ograniczenia sprzedaży alkoholu w punktach sprzedaży detalicznej oraz przekazał informacje o działaniach w dzielnicach, w których też przeprowadzono konsultacje w sprawie wprowadzenia tzw. nocnej prohibicji.

## **DYSKUSJA MIESZKAŃCÓW:**

### **Pytania mieszkańców:**

- Jako mieszkanka nie mam sprecyzowanych opinii w temacie ograniczenia sprzedaży alkoholu – chciałabym usłyszeć na tym spotkaniu z jakimi konkretnie problemami związanymi z alkoholem mierzymy się na osiedlu? Co się dzieje/wydarza w nocy, że taki temat jest rozważany?

Odp. mieszkanki (przedstawiciel RD19): Jako mieszkanka osiedla rozważałam argumenty za i przeciw. Przy bloku, w którym mieszkam, nie ma sklepu z całonocną sprzedażą alkoholu więc mnie osobiście problem nie dotyczy. Ale jako osoba prowadząca na osiedlu klub seniora mogę powiedzieć, że temat ten pojawia się w naszych rozmowach. Osoby, które mieszkają blisko tych sklepów mówią, że w nocy jest bardzo głośno, ludzie tam hałasują, są bijatyki, awantury – mieszkańcy nie mogą spać. Policja często musi interweniować. A warto zauważyć, że w ostatnim czasie otworzyły się nowe sklepy.

- Jakie są badania potwierdzające, że alkohol kupiony w Lidlu o godzinie 21:50 nie powoduje żadnych problemów, a kupiony po 22:00 w prywatnym, małym sklepie powoduje? Jeżeli mówimy o prohibicji i o problemie to może musimy zakazać sprzedaży po 20:00, a może w ogóle zabrońmy sprzedaży alkoholu w Katowicach. Problem z hałasem jest faktycznie, też to słyszę – szczególnie w piątki czy soboty. Jeżeli będzie zakaz wprowadzony to ludzie będą chodzić kawałek dalej, gdzie zakazu nie ma i tam zwiększymy sprzedaż. Nie mówiąc już, że ten zakaz zwiększy przychody sklepów sieciowych typu Lidl czy Biedronka. Rozumiem, że ktoś ma w tym interes.

Odp. Pełnomocnika Prezydenta ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: Jak rozumiem Pana pytanie było retoryczne jednak przypomnę, że możliwość ograniczenia sprzedaży nocnej jest od godziny 22:00 do 6:00 i dotyczy wszystkich sklepów, również wielkopowierzchniowych. W Katowicach było oczekiwanie, że chodzi o godziny ciszy nocnej. Są miasta gdzie te ograniczenia sprzedaży alkoholu są w innych godzinach, ale u nas przyjęto takie i nie ma możliwości ich wydłużenia.

Odp. mieszkańca: O jakich prywatnych sklepach jest tu mowa, bo raczej sklepy prowadzące nocną sprzedaż alkoholu to nie sklepy, w których właściciel całą noc pracuje, tylko są to sklepy sieciowe np. Wielbłąd, Delikatesy Kubik. A jeśli chodzi o sklepy typu Lidl czy Biedronka to jakoś nie spotyka się tam grup pijanych osób, które przyjeżdżają specjalnie żeby kupić alkohol. Jeżeli Lidl czy Biedronka byłyby otwarte do 2 w nocy to ograniczenie też by ich obowiązywało. Nie chodzi tu o ograniczanie możliwości działalności gospodarczej drobnym przedsiębiorcom czy wielkim sieciom. Nie chciałbym wprowadzać żadnych ograniczeń gdyby osoby kupujące alkohol w nocy zachowywały się tak, żeby nie utrudniać życia pozostałym mieszkańcom. Największy problem jest w okresie letnim, kiedy hałas jest całą noc i nie ma momentu żeby sklep był pusty. Ludzie przychodzą z psami, które są przywiązane przed sklepem, psy szczekają, ludzie na nie krzyczą, psy są coraz głośniejsze – takie błędne koło. Oczywiście podjeżdża dużo osób spoza Osiedla, z dzielnic czy miast ościennych, gdzie prohibicja jest wprowadzona. Stajemy się zagłębiem sklepów alkoholowych, gdzie ludzie przyjeżdżają żeby się zaopatrzyć.

Nie można też winy zrzucać na Policję czy Straż Miejską, że nie kontrolują tych miejsc, bo nie mają fizycznie możliwości – jest ich za mało i nie są w stanie wszystkich sklepów kontrolować. Nawet jeśli po zgłoszeniu przyjadą na interwencję to będzie spokój przez chwilę. Później przyjdzie kolejna grupa lub wróci ta sama i będzie to co

wcześniej – hałas i zakłócanie ciszy nocnej. Gdyby ludzie zachowywali się kulturalnie, nie byłoby żadnych problemów z prohibicją.

- Jak wyglądają statystyki związane z interwencjami Policji w dzielnicach, w których prohibicja została wprowadzona?

Przewodniczący RD 9: Ja statystykami nie dysponuję, ale jestem w stałym kontakcie z przewodniczącymi rad dzielnic, w których wprowadzono prohibicję i z ich informacji wynika, że liczba interwencji Policji i zgłoszeń mieszkańców spadła i to znacznie. Wprowadzone regulacje znacząco wpłynęły na jakość życia mieszkańców. Dla równowagi, jak wynika z informacji Rady Dzielnic w Giszowcu, gdzie ograniczenie nie zostało wprowadzone, liczba incydentów rośnie.

- Chciałbym się dowiedzieć od czego będzie zależała decyzja o wprowadzeniu zakazu czy też nieograniczeniu sprzedaży na Osiedlu – od oddanych przez mieszkańców głosów?

Przedstawiciel UM Katowice – Wydział Komunikacji Społecznej: Wyniki konsultacji są każdorazowo przekazywane Prezydentowi Miasta i jeśli mieszkańcy zdecydowali, że są przeciwni wprowadzeniu ograniczeń jak np. na Giszowcu czy Zawodziu, to prohibicja nie została wprowadzona. Prezydent Miasta występuje z inicjatywą uchwałodawczą wtedy, kiedy większość mieszkańców jest za, następnie taki projekt uchwały przygotowany przez Prezydenta jest przedstawiany Radzie Miasta Katowice, która później w trakcie sesji głosuje za przyjęciem uchwały bądź jej odrzuceniem.

Radna Rady Miasta Magdalena Wieczorek: My głosujemy w zależności od tego jaka jest wola mieszkańców. Jeżeli mieszkańcy w badaniu wskażą, że chcą wprowadzenia prohibicji, to my to popieramy. Oczywiście jest brana pod uwagę opinia Rady Dzielnic czy Rady Seniorów – słuchamy jaki jest wynik konsultacji i wola mieszkańców.

Przedstawiciel UM Katowice – Wydział Komunikacji Społecznej: Ja jeszcze raz zachęcam Państwa do wzięcia udziału w badaniu, aby jak najwięcej osób oddało swój głos i wyraziło swoją opinię. Mieliśmy taką sytuację w trakcie konsultacji w 2019 r. na Załężu, kiedy mieszkańcy oddali dokładnie tyle samo głosów za jak i przeciw wprowadzeniu prohibicji. W takiej sytuacji Rada Dzielnic (wtedy jeszcze Rada Jednostki Pomocniczej) podjęła uchwałę, która decydowała czy ograniczenia wprowadzać czy nie. Poprosiliśmy również o opinię Straż Miejską i Policję. Po zebraniu wszystkich stanowisk Prezydent Miasta zdecydował o przygotowaniu uchwały o wprowadzeniu prohibicji, która została przegłosowana w trakcie sesji przez Radę Miasta Katowice.

Warto też zaznaczyć, że konsultacje społeczne są ważne bez względu na liczbę osób, która weźmie w nich udział.

#### **Zebrane uwagi i opinie mieszkańców:**

- Opieka społeczna daje zasiłki, renty i to jest powód, że ludzie nie pracują tylko piją. Nie dawać żadnych pieniędzy, to nie będą pili i prohibicja nie będzie potrzebna. Kolejna kwestia: po co Policja bierze ludzi wypitych, ale spokojnych na izbę wytrzeźwień?
- Mówimy tu o prohibicji używając słowa, które – nie da się ukryć – jest nacechowane negatywnie. Trzeba tu zwrócić uwagę, że nie jest to zakaz dla kogoś, a bardziej pomoc dla kogoś. Osoby mieszkające w blokach przy sklepach doskonale wiedzą jakie są problemy. Do tych sklepów po godzinie 22:00 z reguły przychodzą osoby już nietrzeźwe. Policja i Straż Miejska może potwierdzić, że zazwyczaj problemy jakie pojawiają się pod sklepami po 22:00 są związane z alkoholem i osobami pijanymi. Zatem problem na Osiedlu związany jest przede wszystkim z hałasem i zakłócaniem spokoju przez osoby nietrzeźwe.
- Przewodniczący RD 9: Nasza Rada Dzielnic rozpoczęła ten proces konsultacji, bo jak już było wspomniane – konsultacje w tym temacie z reguły inicjowane są na wniosek rady, która podejmuje uchwałę o przeprowadzeniu takich konsultacji. Skąd pojawił się taki pomysł? Mieliśmy na naszych sesjach dużo wizyt mieszkańców, którzy zgłaszali nam problem z zakłócaniem ciszy nocnej w okolicach sklepów całodobowych. W związku z tym, że jesteśmy łącznikiem pomiędzy mieszkańcami a miastem, podjęliśmy taką uchwałę. W tej sprawie ściśle współpracujemy z VII Komisariatem Policji. Trzeba zauważyć, że coraz więcej dzielnic wprowadza ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu, a u nas na Osiedlu w ostatnich miesiącach powstały

3 nowe sklepy, oczywiście wszystko zgodnie z prawem, ale za chwilę może być tak, że nasze Osiedle stanie się zagłębiem alkoholowym. Taka turystyka alkoholowa będzie uciążliwa szczególnie dla mieszkańców okolicznych sklepów. Ja nie mieszkam w okolicy takiego sklepu więc teoretycznie nie powinno mnie to tak interesować, ale wsłuchuję się w głos mieszkańców, których reprezentuję – stąd też została podjęta taka uchwała. Mamy dwa takie szczególnie uciążliwe sklepy, z czego jeden jest objęty planem priorytetowym Policji, gdzie kontrole są częstsze.

- Ze strony zwolenników ograniczenia padł argument dotyczący zakłócania ciszy nocnej, który doskonale rozumiem, ale uważam, że wprowadzenie zakazu to będzie trochę wylewanie dziecka z kąpielą. Powinniśmy walczyć z zakłócaniem ciszy nocnej i wybrykami do jakich dochodzi, a wprowadzenie zakazu ograniczy swobody obywatelskie ludzi, którzy potrafią wejść do sklepu, zakupić alkohol i w spokoju wrócić do domu. Warto zauważyć, że ludzie kupują w tych sklepach nie tylko alkohol. Większość osób nie robi zakupów spożywczych po 22:00, ale zdarzają się osoby pracujące do późnych godzin, czego i ja jestem przykładem, które takie zakupy jednak robią tak późno. Dlatego ja osobiście jestem przeciwnikiem wprowadzenia takich ograniczeń. Zgodzę się oczywiście, że powinniśmy zwalczać efekt spożycia alkoholu czyli wybryki ludzi i zakłócanie ciszy nocnej. Niektóre z tych sklepów powstały całkiem niedawno, przedsiębiorcy zainwestowali pieniądze w oparciu o model sprzedaży po 22:00. Wprowadzając taki zakaz ich model biznesowy upada.
- Odnoszę wrażenie, że wprowadzenie prohibicji w niektórych dzielnicach powoduje, że dzielnice gdzie nie jest ona wprowadzona otrzymują wszystkich „turystów”, którzy chcą kupić alkohol. Gdyby nie było nigdzie wprowadzonej prohibicji, problem byłby rozłożony równomiernie, a nie kumulował się tam, gdzie nie ma w tej chwili wprowadzonych ograniczeń. Rozumiem ściśle centrum miasta, gdzie wszystkie bary, knajpy, restauracje żyją z klientów. Zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach po 22:00 spowoduje, że ludzie przeniosą się do tych miejsc. A wprowadzanie ograniczeń w kolejnych dzielnicach może spowodować powstanie tzw. szarej strefy.
- Wspomniano wcześniej o ograniczeniu działalności przedsiębiorcom – ciężko mi jest się z tym zgodzić w 100%. Jest to częściowe ograniczenie ich działalności, z drugiej strony te osoby same wchodzi na grząski grunt w mieście, w którym stopniowo ogranicza się sprzedaż alkoholu, jednak inwestują i próbują jeszcze trochę zarobić.
- Wspomniano o ewentualnym tworzeniu się tzw. szarej strefy i melin. O czym my mówimy, że nie będzie można kupić alkoholu po godzinie 22:00 i jest to największy problem dla konkretnej osoby i będzie ona musiała iść do meliny kupować alkohol – to problem leży już gdzie indziej.
- Była tu mowa o ograniczeniu swobody działalności gospodarczej – chciałam tylko zauważyć, że mieliśmy zgłoszenia lokali handlowych działających w okolicy sklepu przy ul. Zawiszy Czarnego, np. apteka, która funkcjonuje w tej okolicy straciła bardzo dużo klientów. W drodze do tej apteki spotyka się niejednokrotnie leżących na ulicy pijanych ludzi, dodatkowo często dochodzi tam do kradzieży. Od dwóch lat w tym rejonie jest wdrożony przez Policję plan priorytetowy, robią co mogą, ale z powodu braków kadrowych nie są w stanie przebywać w tym miejscu non stop. Uważam, że ten zakaz jest jakimś rozwiązaniem żeby było trochę spokojniej. W okolicy ul. Ułańskiej powstał nowy sklep, a mieszka tam wielu seniorów i nie mają teraz łatwego życia. Ten problem jest od dłuższego czasu omawiany na sesjach rady dzielnicy i jeżeli ktoś ma lepszy pomysł żeby go rozwiązać to chętnie posłuchamy, ale na dziś niestety nie widzę lepszego rozwiązania niż wprowadzenie tych ograniczeń.
- O czym my w ogóle mówimy: o ograniczeniu sprzedaży w godzinach 22:00-6:00. Rozumiem mam imprezę, kupuję alkohol i idę do domu, ale nie. To są osoby, które robią zakupy, spożywają na miejscu i robią awantury zarówno pod sklepem, ale czasem i w sklepie. Bo on musi się napić w nocy w tym miejscu. To jest głębszy problem do rozwiązania.
- Są dwie grupy odbiorców tych sklepów – jedna, która zrobi zakupy i pójdzie do domu. A druga po zakupie spożyje ten alkohol na miejscu i będzie robić awantury. I przy ograniczeniach jedna grupa będzie cierpiała przez drugą.
- Jeżeli w sklepach całodobowych zakaże się sprzedaż alkoholu w nocy to funkcjonowanie tych sklepów nie będzie miało sensu, a ja jak zapomnę czegoś kupić, bo czasem się zdarza, to nie będę miał tego gdzie zrobić.
- Osobie, która nigdy nie doświadczyła zakłócania ciszy nocnej ciężko jest zrozumieć taką sytuację. Jeżeli ktoś naprawdę doświadcza dużych niedogodności związanych z takim zakłóceniami to jest to naprawdę duży problem. Jeżeli wprowadzenie zakazu poprawiłoby taką sytuację to uważam, że powinien zostać

on wprowadzony.

- Chciałbym się zapytać zwolenników wprowadzenia zakazu – czy jeżeli w jakiś magiczny sposób wyeliminowalibyśmy negatywne skutki (czyli zachowania pijanych osób w nocy pod sklepem) i dałoby się to zrobić innym sposobem niż wprowadzeniem zakazu, który ograniczy i utrudni życie części mieszkańców, to czy dalej popieraliby wprowadzenie prohibicji?

Odp. mieszkańca: Ja osobiście nie mam nic przeciwko funkcjonowaniu tych sklepów jeżeli ich użytkownicy nie zakłócaliby ciszy nocnej. Jest jeszcze jedno rozwiązanie – postawić pod każdym sklepem patrol Policji czy Straży Miejskiej, tylko nie wiem jak by to zrobić, bo służby te nie dysponują takim możliwościami.

- Zostało tu wspomniane, że często widać pod sklepami osoby spożywające alkohol, często brudne, pijane w ciągu dnia. To może chodzi o to, że trzeba by całkowicie zlikwidować te sklepy, bo tworzy się wokół nich patologia.

#### **Uwagi mieszkańców dotyczące bezpieczeństwa w dzielnicy skierowane do Policji i Straży Miejskiej:**

- Ja wyglądają statystyki związane z interwencjami Policji na naszym Osiedlu w bieżącym roku?

Przedstawiciel VII Komisariatu Policji w Katowicach: Jeżeli chodzi o Osiedle Tysiąclecia odniosę się do trzech całodobowych punktów sprzedaży alkoholu, bo w rejonie tych trzech punktów zanotowaliśmy największą liczbę interwencji. Są na Osiedlu sklepy działające do godziny 23:00, ale z naszego punktu widzenia największy problem jest przy sklepach całodobowych. Na pierwszym miejscu jest sklep przy ul. Zawiszy Czarnego 16, gdzie mamy najwięcej interwencji i plan priorytetowy dla dzielnicy dotyczy właśnie tego miejsca. W bieżącym roku od 01.01.2023 do 28.11.2023 przy ul. Zawiszy Czarnego 16 i 16a łącznie było 91 interwencji, które dotyczyły przede wszystkim spożywania alkoholu w miejscu objętym zakazem i zakłócanie ładu i porządku, w tym ciszy nocnej. W większości są to interwencje ujawniane przez policjantów, ale jest też sporo zgłoszeń mieszkańców. Na drugim miejscu jest ul. Tysiąclecia 12, gdzie łącznie było 10 takich interwencji. Na ulicy Chrobrego 29 było 8 interwencji i ul. Tysiąclecia 3 – 7 interwencji, co wynika z faktu, że jest to punkt w pobliżu komisariatu.

Jak już było wspomniane najgorzej jest w okresie letnim, gdzie osoby przychodzą zakupić alkohol i od razu go spożywają na miejscu przy tym sklepie. Jest to dla osób mieszkających w okolicy tych sklepów na pewno problem. Patrząc globalnie na całe Osiedle nie można się zgodzić ze twierdzeniem, że jest to problem dla całego Osiedla, bo kumuluje się on w okolicach tych sklepów. Jeżeli chodzi o nasze stanowisko w sprawie, to my z racji liczby interwencji jesteśmy za ograniczeniem godzin sprzedaży. Jak już było wspomniane w innych dzielnicach ograniczenie istnieje i faktycznie, ludzie przyjeżdżają z ościennych dzielnic czy nawet miast, taksówkami do sklepów na Osiedlu.

My często odprowadzamy do izby wytrzeźwień osoby bardzo pijane i często w stanie zagrażającym zdrowiu i życiu, ale trzeba zauważyć, że te osoby po jakimś czasie wracają w to samo miejsce, to jest takie błędne koło.

- Chciałabym tylko dodać, że Pan Komendant wspomniał o wykroczeniach/interwencjach w ramach art. 51 kodeksu wykroczeń zakłócenie ładu i porządku publicznego w tym ciszy nocnej i tam faktycznie było 91 interwencji. Ale mamy jeszcze art. 41, który mówi o spożywaniu alkoholu w miejscu objętym zakazem i tutaj było 115 zdarzeń, co daje łącznie ponad 200 interwencji plus 47 kradzieży.

Przedstawiciel VII Komisariatu Policji w Katowicach: Druga część, o której Pani wspomniała, te ponad 100 zdarzeń dotyczy artykułu z ustawy o wychowaniu w trzeźwości. To jest reakcja ze strony naszych policjantów w trakcie pełnienia służby – jeżeli podczas niej zauważymy takie wykroczenie to reagujemy i zgodnie z przepisami nakładamy ustawową grzywnę w wysokości 100 zł. To wynika z naszej reakcji na sam fakt spożywania alkoholu – jest to w naszym żargonie wykroczenie szczególnie uciążliwe, które może przeszkadzać, ale takich zgłoszeń jest mniej. Najczęściej ludzie zgłaszają jednak zakłócenia ciszy nocnej niż problem samego spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym.

- Czy przedstawione statystyki są za cały dzień czy z godzin nocnych?

Przedstawiciel VII Komisariatu Policji w Katowicach: Nie mamy podziału na godziny, są to statystyki całodobowe.

- Jak wyglądają statystyki interwencji od roku 2018, czy jest tendencja wzrostowa?

Przedstawiciel VII Komisariatu Policji w Katowicach: Niestety nie jesteśmy na dzisiaj przygotowani jeśli chodzi o statystyki z lat wcześniejszych. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę na jeszcze jedną rzecz. Obserwuję co się dzieje u sąsiadów tzn. w Chorzowie czy to w parku czy na stadionie, gdzie obecnie swoje mecze rozgrywa Ruch Chorzów. W dni meczowe, kiedy kibice idą przez Osiedle Tysiąclecia, odnotowujemy wzrost interwencji. Mecze zazwyczaj kończą się w godzinach wieczornych i możemy się spodziewać, że wracający kibice „zahaczą” jeszcze o Osiedle i sklepy się tam znajdujące. Myślę, że to również warto wziąć pod uwagę. Być może teraz tego tak się nie odczuwa, bo mamy okres zimowy, ale jak przyjdzie wiosna czy lato, wrócą koncerty na Stadionie Śląskim, to zauważmy wzrost interwencji.

#### **Zakończenie spotkania:**

Prowadząca spotkanie podziękowała uczestnikom za aktywny udział w konsultacjach i wyrażone opinie. Na zakończenie poinformowano o możliwości wypełnienia ankiety tuż po spotkaniu. Ankieta online będzie aktywna do 4 grudnia br., natomiast z procesu konsultacyjnego powstanie raport, uwzględniający wyniki badania ankietowego, jak również protokół ze spotkania. Na podstawie zebranych opinii Prezydent podejmie stanowisko w sprawie.